

## JAN BRZUSZKIEWICZ

---

Kpr. Jan Brzuszkiewicz, 11 Batalion Saperów Kolejowych.

---

Dostałem się do niewoli 22 września 1939 r. we Lwowie. Z chwilą, gdy nas zabrali, prowadzili nas na pieszo ze Lwowa do Tarnopola. W czasie drogi prowadzili nas, w brutalny sposób bijąc i popychając. Ludność z [tamtych] terenów, Ukraińcy i Białorusini, pluli nam w twarz i w bezczelny sposób bluźnili. W ten sposób okazali, jak mają z nami postępować. W Tarnopolu załadowali nas na pociągi i wywieźli do Szepl[ie]tówki. Podróż o głodzie i chłódzie.

Po pewnym czasie wywieźli nas na tereny [polskie] i przywieźli do Oleska. Gdy wszedłem do zamku, oczom swym nie dowierzałem, gdy spostrzegłem swoich kolegów tak wynędzniałych i głodnych. Było nas przeszło półtora tysiąca, wypędzali nas na roboty o 300 g chleba i zupce na wodzie, która została z paroma kartoflami ugotowana. Odwiedziłem również piwnicę, tj. areszt. Mróz przeszło 30 stopni, bez płaszcza i ciepłej odzieży, o wodzie i 300 g chleba.

Przeszedłem kilka obozów, w ostatnim, tj. Mościskach, ludność tego miasta również bardzo źle była ustosunkowana do jeńców. Stamtąd zostałem wywieziony do Proskirowa [Płoskirowa], tak mnie wieźli na tzw. białe niedźwiedzie. Też użyłem aresztów, głodu i chłodu. Stamtąd zostałem wywieziony do kilku obozów: Zieleńce, Rojkowce [?], Podwołoczyska i Wołoczyska. Wszystko było na funkcjach, to jest ukraińskie, białoruskie, mojżeszowe wyznanie – którzy też dużo pomagali przygnębiionym naszym jeńcom.

29 czerwca 1941 r. zostałem wyprowadzony z Podwołoczysk na piechotę aż do Starobielska. Podróż tę odbyłem w okrutny sposób, z biciem i z głodem, a który już nie mógł iść, to go przebili bagnetem i pozostawili na miejscu. Mimo że przeszedłem taką straszną gehennę, przez ten czas jednak nie upadłem na duchu tak jak inni, którzy wyrzekali się, że są Polakami,

żeby zdobyć sobie u nich łaskę. Kto jest Polakiem z krwi i kości, jeśli przyszłoby ginąć, to ginąłbym z uśmiechem na ustach, tak jak przystało dobremu obywatelowi dla dobra państwa.

Miejsce postoju, 6 marca 1943 r.